

Sygn. akt II Cs 60/15

POSTANOWIENIE

Dnia 21 maja 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Sławomir Krajewski (spr.)

Sędziowie: SO Karina Marczak

SO Małgorzata Grzesik

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 21 maja 2015 roku w Szczecinie

sprawy ze skargi J. K.

przy udziale Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Myśliborzu

o stwierdzenie przewlekłości postępowania w sprawie Sądu Rejonowego w Myśliborzu, sygn. akt I Ns 7/15

postanawia:

- 1. stwierdzić przewlekłość postępowania w sprawie I Ns 7/15 Sądu Rejonowego w Myśliborzu;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Myśliborzu na rzecz J. K. kwotę 4000 (cztery tysiące) złotych;**
- 3. oddalić skargę w pozostałym zakresie;**
- 4. zarządzić zwrot na rzecz skarżącej kwoty 100 (sto) złotych, uiszczonej tytułem opłaty od skargi.**
- 5. zasądzić od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Myśliborzu na rzecz J. K. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych, tytułem zwrotu kosztów postępowania.**

UZASADNIENIE

W dniu 4 marca 2015 roku uczestniczka postępowania J. K. wywiodła skargę, domagając się stwierdzenia przewlekłości postępowania w sprawie o sygn. akt I Ns 7/15. Skarżąca wniosła również o wydanie Sądowi Rejonowemu zalecenia podjęcia w wyznaczonym terminie odpowiednich czynności celem zakończenia rozpoznania sprawy w terminie 3 miesięcy, a także o przyznanie na jej rzecz kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Uczestniczka wniosła nadto o zasądzenie od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Myśliborzu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu podniosła, iż przedmiotowe postępowanie toczy się już prawie 7 lat. W tym czasie na odbytych posiedzeniach nie podjęto żadnych kroków w celu zakończenia sprawy. Przesłuchano jedynie świadków, których zeznania nie wpłynęły na wnikliwie i szybkie wyjaśnienie sprawy. Zlecono sporządzenie opinii przez biegłego, która nie wniosła niczego do sprawy, a tym bardziej nie przyczyniła się do wydania ostatecznego orzeczenia przez sąd. Nadto postępowanie dnia 18 czerwca 2013 r. uległo zawieszeniu z uwagi na śmierć wnioskodawczyni Z. K., co dodatkowo opóźniło rozpoznanie sprawy. Od ostatniej rozprawy, która odbyła się 21 maja 2014 r., nie wyznaczono kolejnego terminu, tłumacząc to zawilym charakterem sprawy. Poszczególne czynności były podejmowane w dużych odstępach czasu, a czynności te z uwagi na brak przedstawienia przez wnioskodawczynię dowodów były niezasadne.

Skarżąca zauważyła, że niniejsza sprawa nie jest sprawą skomplikowaną pod względem stanu faktycznego lub prawnego, a wnioskodawczyni w jego toku nie udowodniła, że doszło do zasiedzenia nieruchomości, nadto mimo zobowiązania do przedstawienia całego materiału dowodowego pod rygorem jego pominięcia, Sąd postanowił dopuścić spóźnione wnioski powódki reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika. Podniosła, iż udział w nieruchomości, który miał rzekomo stanowić przedmiot zasiedzenia, nigdy nie istniał, a część wskazana przez wnioskodawców nigdy nie była wydzielona na nieruchomości, co wskazuje, iż wniosek o zasiedzenie jest bezzasadny. W ocenie skarżącej wszelkie dowody powoływane przez wnioskodawczynię, a następnie jej syna miały na celu jedynie przedłużenie postępowania, a tym samym dalsze bezprawne korzystanie z nieruchomości uczestniczki.

W odpowiedzi na skargę Skarb Państwa - Prezes Sądu Rejonowego w Myśliborzu zgłosił swój udział w sprawie i wniósł o oddalenie skargi.

Odnosząc się do zarzutów zawartych w skardze wskazał, że dochodziło do zmian składu sędziowskiego, co wiązało się z pewnym opóźnieniem w procedowaniu. Nadto w toku postępowania dochodziło do zmiany uczestników postępowania, np. w wyniku ich śmierci. W związku z tym musieli zostać ustaleny następcy prawni zmarłych w drodze postępowań spadkowych. Czynności te strony przeprowadzały z pewną opieszałością. Drugą konsekwencją była zmiana statusu niektórych osób, tj. przekształcenie świadków w uczestników, co wiązało się z koniecznością powtórnego wykonania niektórych czynności, np. ponownego przesłuchania świadka, który w toku postępowania stał się uczestnikiem.

Ostatnią czynnością postępowania jest przeprowadzenie opinii uzupełniającej biegłego geodety. Jak się okazało biegły, który przeprowadził pierwszą opinię w międzyczasie utracił status biegłego sądowego i zrodziła się konieczność zlecenia opinii innemu geodecie. W okręgu Sądu ustanowiony jest tylko jeden biegły geodeta i w związku z tym oczekiwanie na wydanie opinii jest wydłużone z obiektywnych powodów. Obecnie biegły oczekuje na zwrot akt sprawy, bez których jak oświadczył nie przystąpi do wydania opinii.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Skarga zasługiwała na uwzględnienie w części.

W pierwszej kolejności wskazania wymaga, iż w rozpatrywanej sprawie zastosowanie znajduje ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. z 2004 r., Nr 179, poz. 1843 z późn. zm.). W myśl bowiem art. 2 ust. 1 ustawy strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie w tej sprawie trwa dłużej, niż to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego (przewlekłość postępowania).

Biorąc pod uwagę powyższe uznać należało, iż naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki nastąpić może zarówno w wyniku działania, jak i zaniechania sądu. Nie każda jednak zwłoka może być przyczyną stwierdzenia przewlekłości, lecz jedynie zwłoka nieuzasadniona. Ocena, więc czy postępowanie trwa dłużej niż to konieczne, dokonywana musi być na podstawie okoliczności badanej sprawy. Ustawodawca określił okoliczności, które każdorazowo Sąd rozpoznający skargę na przewlekłość postępowania winien oceniać. Należą do nich: prawidłowość i terminowość czynności, charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej zawilości sprawy, znaczenie samej sprawy dla strony skarżącej, rozstrzygniętych w sprawie zagadnień, zachowanie się strony, która wniosła skargę na przewlekłość postępowania. Wyliczenie to nie ma charakteru katalogu zamkniętego. Wskazuje jednak na sposób dokonywania oceny przewlekłości i przesłanek jej wystąpienia.

Konieczność zbadania terminowości i prawidłowości podjętych czynności oznacza po pierwsze odniesienie do oceny, czy postępowanie trwało dłużej niż jest to konieczne dla wyjaśnienia okoliczności mających znaczenie dla sprawy (art.

1 ust. 1). Po drugie prowadzi do wniosku, że podstawą stwierdzenia przewlekłości może być nie tylko przedłużenie postępowania wynikające z opieszałości Sądu, lecz także z podjęcia oczywiście błędnych decyzji procesowych i wywołaną tym zwłoką. Nie chodzi tu oczywiście o wydanie orzeczeń merytorycznych – rozstrzygających sprawę co do istoty, czy także kończących postępowanie w sprawie.

Należy ponadto zwrócić uwagę, iż jak orzekł Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2 lipca 2009 r., III SPP 14/09 (LEX nr 551875) o przewlekłości postępowania decyduje ocena całego okresu podejmowania czynności przez dany sąd. Przewlekłość zachodzi wtedy, gdy okres ten przekracza rozsądne granice, przy uwzględnieniu terminowości i prawidłowości czynności podjętych przez sąd, charakteru sprawy, stopnia faktycznej i prawnej jej zawiloci, znaczenia dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowania się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania (art. 2 ust. 2 tej ustawy).

Sąd Okręgowy dokonał analizy akt sprawy I Ns 7/15 pod kątem okoliczności, mających znaczenie dla oceny czy nastąpiła nieuzasadniona przewlekłość i ustalił, iż w niniejszej sprawie miały miejsce następujące zdarzenia i czynności:

Wniosek o zasiedzenie nieruchomości wraz z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych wpłynął do Sądu Rejonowego w Myśliborzu dnia 22 kwietnia 2008 r.

Dnia 24 kwietnia 2008 r. wydano zarządzenie zobowiązujące wnioskodawczynię do uzupełnienia braków formalnych wniosku.

Postanowieniem z dnia 19 maja 2008 r. Sąd Rejonowy zwolnił wnioskodawczynię od kosztów sądowych w części, a mianowicie od opłaty od wniosku. Zarządzeniem z tego samego dnia wyznaczono termin rozprawy na dzień 12 czerwca 2008 r.

Kolejne termin rozpraw zostały wyznaczone na 10 lipca oraz 26 sierpnia 2008 r.

Następnie postanowieniem z dnia 6 listopada 2008 r. zawieszono postępowanie w sprawie. Zażalenie na powyższe postanowienie, wraz z wnioskiem o zwolnienie od opłaty sądowej, wywiodła wnioskodawczyni. Postanowieniem z dnia 18 grudnia 2008 r. Sąd Rejonowy wydał postanowienie w przedmiocie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Dalej postanowieniem z dnia 16 stycznia 2009 roku Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu zażalenia, zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że je uchylił.

Zarządzeniem z 22 kwietnia 2009 r. wyznaczono termin rozprawy na 4 czerwca 2009 r.

Postanowieniem wydanym na rozprawie 4 czerwca 2009 r. Sąd dopuścił z urzędu dowód z opinii biegłego sądowego geodety w terminie do 8 sierpnia 2009 r. Zarządzeniem z 28 października 2009 r. zażądano od biegłego zwrotu akt wraz z opinią. Biegły na wezwanie Sądu nie odpowiedział. Postanowieniem z 22 stycznia 2010 r. Sąd nałożył na biegłego grzywnę. 25 lutego 2010 r. biegła złożyła wniosek o przedłużenie terminu do sporządzenia opinii do dnia 30 kwietnia 2010 r. Sąd przedłużył termin do sporządzenia opinii do dnia 31 marca 2010 r.

Pismem z dnia 16 kwietnia 2010 r. swój udział w sprawie zgłosiła J. K..

Zarządzeniem z 14 maja 2010 r. ponownie wezwano biegłą sądową do przedłożenia opinii w sprawie pod rygorem nałożenia grzywny. 25 października 2010 r. biegła sądowa przedłożyła opinię w sprawie.

Dnia 23 listopada 2010 r. wpłynęło pismo informujące o śmierci H. M.. Postanowieniem z dnia 6 grudnia 2010 r. wezwano do udziału w sprawie J. K..

Zarządzeniem z 4 marca 2011 r. wyznaczono termin rozprawy na 5 maja 2011 r.

Kolejny termin rozprawy został wyznaczony na dzień 22 września 2011 r. Na rozprawie strony wniosły o jej odroczenie na termin z urzędu w celu wszczęcia postępowania o ustanowienie służebności na działce (...). Zarządzeniem z 24

stycznia 2012 r. zobowiązano strony do wskazania czy postępowanie o ustanowienie służebności na działce (...) zakończyło się. Pismem z 2 kwietnia 2012 r. uczestniczka J. K. oświadczyła, iż odstępuje od porozumienia z dnia 22 września 2011 r. i wniosła o wyznaczenie terminu rozprawy.

Postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2012 r. Sąd Rejonowy zawiesił postępowanie w sprawie do czasu prawomocnego zakończenia postępowania administracyjnego toczącego się przed Wojewodą (...) w przedmiocie decyzji Naczelnika Miasta i Gminy D. z dnia 8 maja 1975 roku. Zażalenie na powyższe rozstrzygnięcie wraz z wnioskiem o zwolnienie od opłaty sądowej wywiodła uczestniczka J. K.. Postanowieniem z dnia 30 maja 2012 roku Sąd wydał postanowienie w przedmiocie zwolnienia uczestniczki od kosztów sądowych - opłaty od zażalenia. Postanowieniem z dnia 29 października 2012 r. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że je uchylił.

Zarządzeniem z 12 grudnia 2012 r. wyznaczono termin kolejnej rozprawy na dzień 25 lutego 2013 r. Następnie kolejna rozprawa została wyznaczona na dzień 13 maja 2013 r. Postanowieniem wydanym na rozprawie 13 maja 2013 r. Sąd wyznaczył termin oględzin nieruchomości na dzień 13 czerwca 2013 r.

Pismem z dnia 29 maja 2013 r. poinformowano Sąd o śmierci wnioskodawczynie. Zarządzeniem z 5 czerwca 2013 r. odwołano oględziny nieruchomości, a postanowieniem z dnia 18 czerwca 2013 r., na mocy art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. Sąd zawiesił postępowanie w sprawie. Pismem z dnia 27 grudnia 2013 r. został złożony wniosek o podjęcie zawieszzonego postępowania w związku z ustaleniem kręgu spadkobierców po zmarłej wnioskodawczynie. Postanowieniem z dnia 10 stycznia 2014 roku podjęto zawieszzone postępowanie.

Zarządzeniem z 11 lutego 2014 r. wyznaczono termin oględzin na 27 marca 2014 r. Zarządzeniem z 1 kwietnia 2014 r. wyznaczono termin rozprawy na 21 maja 2014 r.

Na rozprawie 21 maja 2014 r. Sąd dopuścił dowód z opinii uzupełniającej biegłego geodety (wyznaczając w tym celu termin - 3 miesiące), a rozprawę odroczył na termin z urzędu. Zarządzeniem z dnia 9 października 2014 r. wyznaczono biegłej ostateczny termin na sporządzenie opinii na dzień 31 października 2014 r. Zarządzeniem z 2 stycznia 2015 r. nakazano zwrócić się do biegłej o zwrot akt bez wydania opinii.

Zarządzeniem z dnia 19 lutego 2015 r. zlecono wydanie opinii uzupełniającej innemu biegłemu, zakreślając 2 miesięczny termin.

Na podstawie tak ustalonego przebiegu czynności, Sąd Okręgowy uznał, iż w sprawie sądowej, prowadzonej pod sygn. akt I Ns 7/15, doszło do przewlekłości postępowania, a tym samym do naruszenia prawa skarżącej do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż Sąd Rejonowy w Myśliborzu podjętymi wadliwymi decyzjami procesowymi oraz zaniechaniami w zakresie podjęcia takowych, zdecydowanie wpłynął na wydłużenie się czasu merytorycznego rozpoznania sprawy doprowadzając do stanu jego przewlekłości.

Przede wszystkim wskazać należy, że z przedstawionego wyżej przebiegu czynności podjętych przez Sąd Rejonowy wynika jednoznacznie, iż dwukrotnie doszło do bezzasadnego zawieszenia postępowania w sprawie. Jak już wyżej wskazano, postanowieniem z dnia 6 listopada 2008 r. Sąd Rejonowy zawiesił postępowanie w sprawie, jednakże na skutek zażalenia wnioskodawczynie, orzeczenie to jako wadliwe zostało uchylone przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 16 stycznia 2009 r. (sygn. II Cz 26/09). Akta sprawy powróciły do Sądu Rejonowego 5 lutego 2009 r., co prowadzi do konstatacji, iż przez okres 3 miesięcy, z uwagi na nietrafne postanowienie, nie były podejmowane czynności zmierzające do rozpoznania merytorycznie sprawy. Podobnie, w zakresie nieprawidłowości czynności Sądu Rejonowego wpływających w sposób negatywny na szybkość postępowania, ocenić należało postanowienie z dnia 16 kwietnia 2012 r., którym ponownie zawieszono postępowanie w sprawie, tym razem do czasu prawomocnego zakończenia postępowania administracyjnego toczącego się przed Wojewodą (...) w przedmiocie decyzji Naczelnika Miasta i gminy D. z dnia 8 maja 1975 r., znak R.. 6041c/17/75. Na skutek zażalenie wywiedzionego przez uczestniczkę J. K., Sąd Okręgowy dnia 29 października 2012 r. zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób,

że je uchylił (sygn. II Cz 1370/12) wyrażając ocenę, że ustalenia poczynione w toku postępowania administracyjnego nie stanowią prejudykatu dla oceny przesłanek niezbędnych do stwierdzenia zasiedzenia. Akta sprawy powróciły do Sądu Rejonowego w dniu 6 grudnia 2012 r., a zatem poza wszelką wątpliwością w wyniku wadliwego rozstrzygnięcia Sądu, przez niemal 7 miesięcy nie były podejmowane czynności w sprawie zmierzające do jej rozpatrzenia.

Powyższe okresy swoistego przestoju w merytorycznym rozpatrywaniu sprawy, spowodowane w istocie li tylko i wyłącznie wadliwym decyzjami procesowymi Sądu Rejonowego, niewątpliwie mają niebagatelny wpływ na ocenę przewlekłości przedmiotowego postępowania.

Nie mogli również w żadnym razie zyskać aprobaty Sądu Okręgowego czynności Sądu Rejonowego związane z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego geodety M. J. (1), a także z uzupełniającej opinii takiego biegłego.

Ocenić należało, iż czas oczekiwania na sporządzenie przedmiotowej opinii przez biegłą sądową daleko odbiegał od tego, który można by uznać za rozsądny i niezbędny do prawidłowego wykonania tejże czynności. Godzi się bowiem zauważyć, iż na rozprawie dnia 4 czerwca 2009 r. Sąd Rejonowy dopuścił z urzędu dowód z opinii biegłego sądowego geodety, zakreślając biegłej M. J. (1) termin 2 miesięcy na wykonanie opinii, który upływał 8 sierpnia 2009 r. Pomimo nie uczynienia przez biegłą za dość swemu obowiązkowi, Sąd Rejonowy dopiero zarządzeniem z dnia 28 października 2009 r. (tj. ponad 2,5 miesiąca po przepisany termin sporządzenia opinii), ponaglił ją wyznaczając termin 3 dni na sporządzenie opinii pod rygorem grzywny. Biegła nie zastosowała się do powyższego zobowiązania, a Sąd dopiero postanowieniem z dnia 22 stycznia 2010 r. nałożył na biegłą grzywnę w wysokości 500 zł i zarządzeniem z 25 stycznia 2010 r. wezwał ponownie do przedłożenia opinii w terminie 3 dni. Jednakże pomimo otrzymania w dniu 3 lutego 2010 r. powyższego zobowiązania, biegła zareagowała na nie dopiero pismem z dnia 25 lutego 2010 r. składając wniosek o przedłużenie terminu na sporządzenie opinii, zaś Sąd Rejonowy pomimo świadomości, iż biegła od przeszło 7 miesięcy zwleka ze sporządzeniem opinii w sprawie, przedłużył jej termin do dnia 31 marca 2010 r. Następnie zarządzeniem z dnia 14 maja 2010 r. ponownie wezwano biegłą sądową do przedłożenia opinii w sprawie w terminie 7 dni pod rygorem nałożenia grzywny. Pomimo tego, iż biegła otrzymała ponaglenie 17 maja 2010 r., a termin upłynął jej bezskutecznie 24 maja 2010 r., to Sąd Rejonowy i tak w żaden sposób nie zareagował. W szczególności, jedynie ze znanych Sądowi Rejonowemu względów, po raz wtóry zaniechał wykorzystania przysługujących mu środków mobilizujących biegłą do sporządzenia opinii (w szczególności nie nałożył na biegłą kara grzywny). Stan ten trwał aż 5 miesięcy, albowiem dopiero w dniu 25 października 2010 r. – biegła sądowa przedłożyła opinię w sprawie.

Przedstawiona wyżej analiza akt sprawy prowadzi do jednoznacznego stwierdzenia, iż ze względu na beczynność Sądu Rejonowego, który nie wystarczająco mobilizował biegłą do terminowego sporządzenia opinii w sprawie, a także z uwagi na bezzasadne przedłużanie biegłej terminu na dokonanie zleconej czynności, nadto nie rozważenie - w świetle dotychczasowego postępowania biegłej - zlecenia sporządzenia opinii innemu biegłemu, doszło w przekonaniu Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie do przewlekłości postępowania polegającej na trwającym blisko 15 miesięcy (licząc od pierwotnie zakreślonego terminu) oczekiwaniu na sporządzenie przez biegłą opinii sądowej w sprawie.

Dalej wskazać należy, iż na rozprawie w dniu 21 maja 2014 r. Sąd Rejonowy wydał postanowienie w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii uzupełniającej biegłego geodety, wyznaczając trzymiesięczny termin na jej sporządzenie. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, iż do dnia wniesienia przedmiotowej skargi opinia ta nie została sporządzona, jednakże w zakresie samego przeprowadzania dowodu z uzupełniającej opinii biegłego negatywnie ocenić trzeba okoliczność, iż termin na sporządzenie pisemnej opinii uzupełniającej upłynął biegłej sądowej M. J. (1) dnia 3 września 2014 r. Tymczasem jak wynika z akt sprawy, dopiero zarządzeniem z dnia 9 października 2014 r. nakazano ponaglić biegłą, wskazując dzień 31 października 2014 r. jako ostateczny termin wydania opinii, przy tym nie zastosowano żadnego środka ponaglącego w postaci chociażby zagrożenia karą grzywny. Biegła ponaglenie otrzymała dnia 23 października 2014 r., jednakże mimo braku reakcji ze strony biegłej, Sąd Rejonowy zareagował dopiero w dniu 12 grudnia 2014 r., kontaktując się telefonicznie z biegłą celem ustalenia terminu sporządzenia opinii uzupełniającej. Z notatki urzędowej sporządzonej dnia 12 grudnia 2014 r. wynika, że Przewodniczący czynił ustalenia z biegłą odnośnie możliwości sporządzenia przez nią zleconej opinii i przyczynach opóźnienia. Wynika z niej nadto, iż biegła czekała na ponowne wpisanie jej na listę biegłych sądowych i w razie pozytywnej opinii zobowiązała się

bezwłocznie wydać opinię w sprawie, a w razie negatywnej akta zwrócić. Ostatecznie Przewodniczący zdecydował nakazać biegłej zwrot akt bez wydania opinii, co uczynił dopiero zarządzeniem z dnia 16 stycznia 2015 r., a po zwrocie akt wydano w dniu 19 lutego 2015 r. zarządzenie o zleceniu wydania opinii w sprawie biegłemu sądowemu P. I., zakreślając w tym celu dwumiesięczny termin.

Powyższe działania Sądu Rejonowego były wadliwe co najmniej z dwóch względów. Przede wszystkim całkowicie bezpodstawnie i ze szkodą dla toczącego się postępowania Sąd Rejonowy zwlekał z ponagleniem biegłej do sporządzenia opinii uzupełniającej, uznając konieczność uzyskania wpisu przez geodetę M. J. (1) na listę biegłych sądowych przed wykonaniem powierzonego jej zlecenia.

W myśl bowiem art. 278 § 1 k.p.c., w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Z treści cytowanego przepisu w sposób jednoznaczny wynika, iż mowa jest w nim o „biegłych”, tj. o osobach posiadających wiadomości specjalne w danej dziedzinie, nie zaś jedynie o „biegłych sądowych” w rozumieniu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie biegłych sądowych (Dz. U. z 2005 r., nr 15, poz. 133), tj. osobach posiadających wiadomości specjalne wpisane na listę biegłych sądowych prowadzoną przez prezesa sądu okręgowego. Co warte podkreślenia, w orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, iż sąd według swego uznania może powoływać w charakterze biegłych bądź to osoby wpisane na listę biegłych sądowych, bądź też inne osoby spoza tej listy. Nie ma w tym wypadku żadnej różnicy w traktowaniu i ocenie opinii biegłego złożonej przez biegłego sądowego lub przez innego biegłego powołanego w określonej sprawie przez organ procesowy (por. wyrok SN z dnia 5 lutego 1974 r., III KR 371/73, LEX nr 18790; wyrok SN z 20 listopada 2002 r., V CKN 1371/00, LEX nr 1162714; wyrok SA w Katowicach z dnia 8 marca 2013 r., V ACa 783/12, LEX nr 1292656). W świetle powyższe stwierdzić należało, iż pomimo tego, że M. J. (1) nie była biegłym sądowym w chwili zlecenia jej sporządzenia opinii pisemnej uzupełniającej w sprawie, to i tak Sąd Rejonowy w Myśliborzu mógł powołać ją w sprawie jako biegłego (tzw. biegły ad hoc), z uwagi na posiadane przez nią wiadomości specjalne.

Nie można przy tym tracić z pola widzenia niezwykle istotnej okoliczności, iż zasadą jest, że wydanie opinii uzupełniającej zlecane jest biegłemu, który wydał opinię zasadniczą, albowiem dany biegły jest zaznajomiony z materią sprawy i sporządzenie takiej opinii niewątpliwie będzie się wiązało dla niego z koniecznością poświęcenia znacznie krótszego okresu czasu, aniżeli osobie która dotychczas nie miała styczności ze sprawą. Wyjątek w tym zakresie zachodzi w zasadzie wyłącznie wówczas, gdy biegły ze względów zdrowotnych nie może sporządzić takiej opinii lub ewentualnie odmawia powołania go w zakresie takiej opinii uzupełniającej jako biegłego ad hoc. Tymczasem analiza akt sprawy nie wskazuje, by biegła nie mogła sporządzić rzeczony opinii z uwag na swój stan zdrowia, nadto nic nie wskazuje na to, by Sąd Rejonowy kiedykolwiek zwracał się do biegłej z pytaniem czy zgodziłaby się na zostanie biegłym ad hoc, ograniczając się bezzasadnie wyłącznie do oczekiwania na wpisanie jej na listę biegłych sądowych.

W tej sytuacji stwierdzić należało, iż kilkutygodniowe zwlekanie przez Sąd Rejonowy na uzyskanie informacji o wpisie wyżej wymienionej na listę biegłych sądowych było niecelowe, bezzasadne i bez wątpienia także przyczyniło się do przewlekłości toczącego się postępowania. Jednocześnie jako chybione i skutkujące przedłużeniem procedowania w sprawie ocenić trzeba zlecenie sporządzenia opinii uzupełniającej innemu biegłemu, aniżeli ten który sporządził opinię podstawową, zwłaszcza w kontekście braku przesłanek negatywnych do sporządzenia takiej opinii przez geodetę M. J. (2).

Podsumowując, Sąd Okręgowy uznał, że spełnione zostały przesłanki określone w art. 2 ust. 1 i 2 ustawy ww. z dnia 17 czerwca 2004 r., uzasadniające stwierdzenie, że doszło do nieuzasadnionej zwłoki w rozpatrzeniu sprawy i w konsekwencji przewlekłości postępowania i sąd orzekł jak w punkcie 1. sentencji postanowienia.

Sąd Okręgowy, na podstawie art. 12 ust. 4 cytowanej wyżej ustawy, uznał, iż wniosek skarżącej o przyznanie jej kwoty 10.000 zł, tytułem odpowiedniej sumy pieniężnej za zaistnienie przewlekłości postępowania, nie zasługuje na uwzględnienie w całości. Podkreślić bowiem należy, iż kwota ta nie ma stanowić odszkodowania w rozumieniu prawa cywilnego. Ma natomiast na celu wynagrodzenie niewymiernych szkód związanych z niewłaściwym wykonywaniem

prawa strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Stąd też ustawa nie zawiera kryteriów ustalania jej wysokości, pozostawiając tę kwestię do rozstrzygnięcia w każdej indywidualnej sprawie z uwzględnieniem jej specyfiki. W niniejszej sprawie ocenić należało, iż adekwatna do stanu sprawy jest kwota 4000 zł.

W okolicznościach sprawy, nie sposób bowiem nie dostrzec, że na rozprawie w dniu 22 września 2011 roku strony wniosły o jej odroczenie na termin z urzędu w celu wszczęcia postępowania o ustanowienie służebności na działce (...), a dopiero pismem z dnia 2 kwietnia 2012 r. uczestniczka J. K. oświadczyła, iż odstępuje od powyższego porozumienia i wniosła o wyznaczenie terminu rozprawy. W świetle powyższego przyjąć należy, że również czynności procesowe podjęte przez samą uczestniczkę wpłynęły na długość trwania tegoż postępowania. Nie można także tracić z pola widzenia tej okoliczności, iż na czas trwania postępowania wpłynęła śmierć wnioskodawczyni, w wyniku czego postanowieniem z dnia 18 czerwca 2013 roku zawieszono (tym razem zasadnie) postępowania. Samo zaś zawieszenie z urzędu postępowania w sprawie nie powoduje przewlekłości postępowania i nie narusza prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (vide: postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 listopada 2013 r. II S 33/13). Wniosek o podjęcie zawieszzonego postępowania został złożony dopiero dnia 27 grudnia 2013 r. Przy tym co ważne, Sąd Rejonowy niezwłocznie, bo już 10 stycznia 2014 r. wydał postanowienie w przedmiocie jego podjęcia. Następnie zarządzeniem z dnia 11 lutego 2014 r. wyznaczył termin oględzin nieruchomości na dzień 27 marca 2014 r.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 2. sentencji postanowienia.

Skargę zawierającą żądanie zasądzenia sumy pieniężnej ponad kwotę 4000 zł, a także zawierającą zalecenie zakończenia sprawy w terminie 3 miesięcy, z uwagi na nierealność wykonania takiego polecenia przez Sąd Rejonowy w okolicznościach rozpatrywanej sprawy, Sąd Okręgowy oddalił w punkcie 3. sentencji postanowienia.

Jedynie na marginesie Sąd Okręgowy wskazuje, iż nie znalazł podstaw do przyjęcia, aby przewlekłość postępowania mogła wynikać z zarzucanej przez skarżącą nieprzydatności przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego czy zeznań świadków dla rozstrzygnięcia sprawy. W tym względzie podnieść należy, iż w ramach rozpoznawania skargi na przewlekłość Sąd nie jest władny dokonywać tego typu ustaleń, albowiem nie jest rzeczą sądu rozpoznającego skargę na przewlekłość postępowania analiza merytorycznej trafności dopuszczania poszczególnych dowodów, lecz jedynie ocena ich prawidłowości i terminowości (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 grudnia 2013 r., II S 30/13). Co istotne, a czego skarżąca zdaje się nie zauważać, iż sama uczestniczka składała wnioski dowodowe na okoliczność przesłuchania wnioskowanych przez nią świadków.

Wobec faktu, iż skarga została uwzględniona na podstawie art. 17 ust. 3 przedmiotowej ustawy, Sąd w punkcie 4. orzekł o zwrocie opłaty uiszczony przez skarżącą od niniejszej skargi, natomiast w punkcie 5. zasądził na rzecz skarżącej kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, na które składało się wynagrodzenie jej profesjonalnego pełnomocnika (ustalone na podstawie § 18 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu).